

KS. KRZYSZTOF KILARSKI

JOHANNES WAGNER – TEOLOG LITURGISTA VATICANUM II

Postać ks. Jana Wagnera, kapłana diecezji trewirskiej w RFN, jest w środowisku liturgistów polskich (i nie tylko tych) prawie nieznaną. Urodzony w 1908 roku, studia filozoficzno-teologiczne odbył ks. Wagner w Trewirze. Tamże przyjął w 1932 roku święcenia kapłańskie. Doktoryzował się z teologii na uniwersytecie w Bonn. Kilkanaście lat temu Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Innsbrucku nadał mu doktorat *honoris causa* w uznaniu zasług „w ciągu minionego trzydziestolecia, a szczególnie w latach Vaticanum II, na polu odnowy liturgii”

Dodajmy w tym miejscu, że ks. Wagner od pierwszych lat kapłaństwa interesował się teologią liturgii i jej historią. Dane mu było spotkać takich pionierów liturgii jak: Romano Guardini z Monachium, J.A. Jungmann z Innsbrucka, Heinrich von Meurers i Theodor Schnitzler z Kolonii, Pius Parsch i Józef Pascher z Monachium, czy opat Herwegen z Maria Laach. Młody ks. J. Wagner uczestniczył już w latach trzydziestych i czterdziestych w przeróżnych gremiach, które *privato modo*, ale z wielkim zaangażowaniem podejmowały się analiz duchowości zwanej wówczas ludową i prowadzenia badań teologicznych poświęconych historii liturgii.

Dodajmy w tym miejscu, że wyżej wymienieni często gościli w opactwach benedyktyńskich w Maria Laach k. Kolonii, w Beuron w Badenii, a także w Krzeczowie na Śląsku, a owe *privatissimo modo* organizowane wówczas sympozja i zjazdy sponsorowane i popierane były przez ówczesnego przewodniczącego tzw. Ful-

dańskiej Konferencji Episkopatu Niemiec, wrocławskiego kardynała Bertrama, dla którego sprawy liturgii należały do problemów często przez niego poruszanych nie tylko na forum diecezjalnym, lecz również na forum konferencji biskupiej.

Badania prowadzone głównie przez wymienionych teologów, a głównie przez J.A. Jungmanna ukazywały coraz wyraźniej, jak bardzo liturgia w dziejach Kościoła była *semper reformata*. Odkrywano już wówczas, że tzw. „ryt trydencki” nie był homogennym i jako taki nie był ustanowiony dla całego Kościoła, lecz od początku swego istnienia posiadał i dopuszczał istnienie bardzo wielu uzupełnień lokalnych Kościołów. Teologowie, którzy zaczęli od badań historycznych, stawali się szczególnie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych w pełnym tego słowa znaczeniu liturgistami.

Po II wojnie światowej ks. J. Wagner zakłada i kieruje Instytutem Liturgicznym w Trewirze. (Dodajmy, że dzisiaj Instytut ten posiada najlepszą liturgiczną bibliotekę na świecie, a na uwagę zasługują szczególnie zbiory poświęcone liturgii innych wyznań chrześcijańskich, szczególnie kościoła anglikańskiego i kościołów protestanckich).

Jako dyrektor Instytutu Liturgicznego ks. J. Wagner współuczestniczy w wydawaniu nowopowstałych periodyków liturgicznych, jak *Liturgisches Jahrbuch*, później *Gottesdienst* oraz zostaje członkiem *Concilium*¹ Uczestniczy aktywnie w redagowanych przez watykańską Kongregację Kultu Bożego i Instytut Liturgiczny w Rzymie *Ephemerides Liturgicae*. Rola ks. J. Wagnera nie skończyła się z chwilą ogłoszenia Konstytucji o liturgii. Paweł VI powołuje go na konsultanta Rady czuwającej nad wprowadzeniem w życie owej konstytucji.

Ks. J. Wagner zostaje również relatorem tak zwanego soborowego *Coetus X* „De ordine Missae”, któremu zlecono redakcję nowego Mszału rzymskiego. Po zakończeniu prac nad Mszałem rzymskim ks. J. Wagner zostaje przewodniczącym stałej komisji wydawczej ksiąg liturgicznych dla strefy języka niemieckiego powołanej przez Konferencje Episkopatów Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Luksemburga i biskupa Liège w Belgii.

Ks. Wagner pracując dla odnowy liturgii w krajach języka niemieckiego nie zatracił perspektyw odnowy liturgii w Kościele powszechnym. Pracując przez wiele lat z polecenia swego biskupa diecezjalnego w Trewirze w takich organizacjach charytatywnych, jak „Adveniat”, „Miserear” i „Missio”, zdobywał fundusze na odnowę liturgii, na redagowanie i wydanie nowych ksiąg liturgicznych dla wielu krajów, szczególnie w Ameryce Łacińskiej. W uznaniu tychże zasług ks. Wagner, na wniosek kardynała Maurera (*nota bene* pochodzącego z diecezji trewirskiej), zmarłego przed kilku laty prymasa Boliwii, mianowany został profesorem honorowym Katolickiego Uniwersytetu Cochabamba w Boliwii. W wielu krajach, a także w Polsce, księgi liturgiczne na nowo zredagowane w duchu Vaticanum II mogły się ukazać m.in. dzięki niestrudzonemu w zdobywaniu funduszy właśnie na ten cel ks. Wagnerowi.

¹ *Concilium* – powołana przez Pawła VI rada czuwająca nad wprowadzeniem w życie Konstytucji o liturgii.

Ks. Wagner nie otrzymał nigdy propozycji jakiejkolwiek profesury żadnego z niemieckich uniwersytetów. Ale był (i jest!) człowiekiem, który potrafił wiele nocy przesiedzieć i przedyskutować z młodymi adeptami teologii liturgii, przeglądając ich prace doktorskie czy habilitacyjne. Bardzo wiele najlepszych prac doktorskich czy habilitacyjnych z teologii liturgii ostatnich dziesięcioleci, zanim zostało oddanych, przeszło właśnie przez ręce ks. Wagnera, zostało właśnie z nim przemyślanych bądź skonsultowanych. Wtajemniczeni porównują ks. J. Wagnera do Hansa Ursa von Balthasara z Bazylei, który również nie doczekał się nigdy katedry profesorskiej, a kilka fakultetów już po jego habilitacji zareagowało na propozycję wykładów ze strony Ursa von Balthasara odmową. A właśnie ten szwajcarski teolog, mianowany przez Jana Pawła II kardynałem, był do śmierci cichym proboszczem jednej z bazylejskich parafii i przez tegoż Jana Pawła II nazwany został jednym z największych teologów naszego wieku.

Ktoś może zapytać dlaczego, bądź z jakiej okazji owe *laudatio* dla ks. J. Wagnera. W oficynie wydawniczej Herdera ukazała się właśnie książka tegoż księdza pt. *Moja droga do reformy liturgii 1936-1986*². Autor książki został w skrócie przedstawiony. Książka mówi dalej o ruchu liturgicznym w okresie międzywojennym w Niemczech, omawia skrótowo kolejne kongresy liturgiczne w latach 1950-1960. Ukazuje tendencje w komisjach przygotowujących reformę liturgiczną Vaticanum II i losy tych tendencji podczas Soboru i po Soborze. Autor poświęca dużo miejsca procesowi redagowania Mszału Rzymskiego, a jego książkę kończy *appendix* zawierający wiele dokumentów, do tej pory nieznanych szerszemu gronu teologów, ilustrujących jak dokonywała się reforma liturgii. Owa książka jest po prostu historią reformy liturgii Vaticanum II napisaną przez kogoś, kto tę historię dwadzieścia lat przed i tyleż samo po Vaticanum II współtworzył. Sobór Watykański II wydaje się dla wielu z nas dziełem Ducha Świętego naszych czasów, a ci kapłani, którzy przygotowywali się do kapłaństwa w czasach Soboru bądź w latach po Vaticanum II, czują się dziećmi tegoż Soboru. Nie czujemy wręcz, jak te „nasze czasy” stają się przeszłością i historią. Nie zauważamy, jak już bardzo niewielu biskupów zostało, którzy w Soborze uczestniczyli. Powoli nie mówimy już o reformie liturgii Vaticanum II, lecz o historii tejże reformy. Właśnie z tych racji postać ks. J. Wagnera, dziś ponad osiemdziesięcioletniego jubilata – kapłana, należy do najważniejszych postaci Soboru Watykańskiego II. Nawet jeśli nie zdobią jego życia tomy napisanych dzieł, należy on do najważniejszych architektów reformy liturgicznej Vaticanum II.

W tym kontekście jego książka ukazująca genezę reformy pozostanie dokumentem najnowszej historii liturgii; dokumentem dokładnie napisanym, wnikliwym, bardzo osobistym, a jednocześnie napisanym przez kogoś, kto od pierwszych lat swego kapłaństwa do dzisiaj tak wielu ludzi fascynuje swoją wizją Kościoła realizującego się w łamaniu chleba, w sakramentach, właśnie w liturgii.

J. W a g n e r, *Mein Weg zur Liturgiereform 1936-1986. Erinnerungen*, Herder, Freiburg-Basel-Wien 1993.